

Dagmara SKRZYWANEK-JAWORSKA*

 <https://orcid.org/0000-0001-9599-704X>

**MAREK KURYŁOWICZ, RZYMSKIE PRAWO ORAZ ZWYCZAJE GROBOWE
I POGRZEBOWE. STUDIA I SZKICE, WYDAWNICTWO WERSET, LUBLIN 2020,
SS. 288, ISBN 978-83-65713-51-3**

Nakładem lubelskiego wydawnictwa Werset ukazała się niedawno monografia Marka Kuryłowicza *Rzymskie prawo oraz zwyczaje grobowe i pogrzebowe. Studia i szkice*. Profesor M. Kuryłowicz to jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich romanistów, autor publikacji z zakresu prawa rzymskiego prywatnego i publicznego, historii prawa rzymskiego w Polsce oraz europejskiej tradycji prawnej, wysokiej klasy historyk prawa, wytrawny znawca innych – poza rzymskim – praw antycznych, erudyta, koneser sztuki, promotor w kilku zakończonych przewodach doktorskich, recenzent w wielu postępowaniach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich.

Opracowanie prezentuje wybrane zagadnienia z zakresu rzymskiego prawa grobowego i pogrzebowego. Sprawy ostateczne ujawniają się jednak zawsze w szerszym kontekście: życia, rodziny i prawa rodzinnego, dziedziczenia i prawa spadkowego, aktywności publicznej i polityki, codziennych sukcesów, porażek i niebezpieczeństw. Nie brakuje też życiowej filozofii i pesymistycznego lub optymistycznego wyobrażenia śmierci oraz „życia po życiu”. Wszystkie te zjawiska znalazły w większym bądź mniejszym stopniu odzwierciedlenie w prezentowanej książce. Całość jest przeznaczona nie tylko dla historyków prawa rzymskiego i przedstawicieli nauk o starożytności, ale i dla szerokiego grona czytelników zainteresowanych historią, prawem, zwyczajami i kulturą antycznego Rzymu, a w konsekwencji – zgodnie zresztą z zamysłem autora – ma w dużej części wymiar popularnonaukowy. Należy jednak podkreślić, że popularny, to jest jasny i przyjazny dla czytelnika charakter, ma sama narracja.

* Dr hab., Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Rzymskiego;
e-mail: dskrzywanek@wpia.uni.lodz.pl

Merytorycznie wywód oparty jest na rzetelnej analizie źródeł (zresztą, mając na względzie warsztat autora, nie może być inaczej). Te źródła to fragmenty prac rzymskich jurystów, teksty literackie, wreszcie źródła epigraficzne, w szczególności łacińskie inskrypcje nagrobkowe. Lektura tych ostatnich jest zajęciem fascynującym. Wprawdzie normalnie trzeba mieć do tego elementarną kompetencję, ale mając M. Kuryłowicza za przewodnika, można przekonać się, jak w treści inskrypcji odbija się prawdziwe życie.

Wywód zaprezentowany w opracowaniu dotyczy przede wszystkim wczesnego cesarstwa, ale znajdują się tam też odwołania do epok późniejszych, w tym okresu chrześcijańskiego państwa rzymskiego, nowa religia bowiem istotnie wpłynęła na praktykę pochówków.

Powyższe uwagi mogą budzić skojarzenia z jedną z wcześniejszych publikacji M. Kuryłowicza, mianowicie pracą *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie* (Lublin 1994, wyd. 2, 2020). I słusznie. W jakimś sensie ta najnowsza publikacja stanowi logiczną kontynuację wcześniejszej, tam bowiem wątek grobowo-pogrzebowy jest obecny, ale wśród innych poruszanych tam zagadnień – ledwie zaznaczony. Tu zaś jest tematem przewodnim, ale – jak to w życiu – kąpiącym się w kontekstach obyczajowych, prawnych, gospodarczych czy nawet filozoficznych.

Książka jest zbiorem krótkich form, dla których wspólnym mianownikiem jest problematyka grobowo-pogrzebowa i obrzędowość grobom oraz pogrzebom towarzysząca. Zbiór obejmuje zatem, poza wstępem, aż 21 niewielkich rozdziałów, z których niemal każdy jest odrębną opowieścią o jakimś wątku „życia grobowego” albo lepiej „życia okołogrobowego”.

Dwa pierwsze rozdziały (*Ius sepulchri – rzymskie prawo grobowe i pogrzebowe* oraz *Groby i grobowce – sepulchra et monumenta*) poświęcono szeroko rozumianym zagadnieniom terminologicznym i technicznym. Dalej już tylko, chciałoby się powiedzieć – rozbuchane, „życie grobowe”. *Posiadłości i ogrody grobowe* to rozdział dotyczący budowy i organizacji otoczenia grobowców, wzbogacony w naturalny sposób uwagami o tym, kto podejmował w tym przedmiocie decyzje. Łącznikiem z poprzednim rozdziałem jest odniesienie do zawartych tam rozważań o tym, kto mógł być pochowany w danym grobowcu. Już w kolejnym rozdziale *Grobowce przydrożne, mauzolea, kolumbaria i katakumby*, jest mowa o tym, jak różnym rygorom podlegały, jaki mogły mieć charakter i jak różnie mogły być zorganizowane miejsca pochówku. Rozdział *Inskrypcje nagrobkowe* zawiera ogólne informacje dotyczące łacińskich epitafiów, stanowiących z natury rzeczy kopalnię wiedzy o społeczeństwie i jego obyczajach z czasów, w których powstały. Znakomicie widać to w dalszych

partiach opracowania. Dalsze rozdziały: *Cyceron o prawie pontyfikalnym i przepisach pogrzebowych Ustawy XII Tablic, Horacy – poeta na miejskim cmentarzu* i „*Żale*” *Owidiusza oraz zwyczaje pogrzebowe* to nacechowane różnym poziomem emocji – oparte na konkretnych tekstach literackich – rozważania dotyczące zarówno stosunku do samej śmierci, jak i pochówków. Niektórzy mogą być zaskoczeni pojawiającym się w literaturze wątkiem śmierci w wodzie, w szczególności na morzu. Śmierć poniesiona w takich okolicznościach wzbudzała w starożytnych przerażenie ze względu na brak miejsca pochówku na ziemi. W rozdziałach *Każdego kres jednaki – pochówki, pogrzeby i żałoba*, jak również *Ceremonie i koszty pogrzebowe oraz święta zmarłych* jest mowa o skutkach śmierci członka rodziny – w zakresie powstania określonych praw i obowiązków, całej obyczajowości z tym faktem związanej, organizacji pogrzebu z uwzględnieniem woli zmarłego co do kształtu ceremonii, jej kosztów i zasad ich rozliczania, wreszcie sposobów oddawania czci zmarłym. Rozdziały *Pogrzeby publiczne – przepych i niebezpieczeństwa polityki* i *Bez pamięci, bez pochówku, bez pogrzebu* dotyczą dwóch przeciwległych biegunów problematyki organizacji ceremonii pogrzebowych: z jednej strony ostentacyjny przepych, ale i ryzyka czyhające na uczestników życia publicznego starających się zasłużyć na taki pogrzeb, z drugiej – makabryczne konsekwencje skazania za niektóre zbrodnie. *Epitafia i sprawy małżeńskie* otwierają cały ciąg rozdziałów, w których pełniej wykorzystano inskrypcje nagrobne. Ten jest wypełniony przykładami pochwalnych epitafiów, wysławiających nieprzeciętne zalety zmarłych małżonków. Tekst *I nie opuszczę Cię aż do śmierci* kontynuuje myśl wyrażoną w poprzednim, to jest pochwałą zgodnych i trwałych związków małżeńskich, oczywiście pochwałą popartą tekstami wspomnianych epitafiów. W rozdziałach *Nagrobki, inskrypcje i spadkobiercy* oraz *Polecenia i zapisy spadkowe w napisach nagrobnych*, w nawiązaniu zresztą do wcześniej już poruszanych zagadnień przedstawiono problematykę testowania i dziedziczenia, jak również uzyskiwania przysporzeń majątkowych kosztem spadku. Tu warto zasygnalizować fakt zamieszczenia przez autora (s. 213, przyp. 5) uwagi dotyczącej rozpowszechnionej dziś i coraz bardziej upowszechniającej się manieri, i tu cytuję: „praktyka używania terminu «zapis» zamiast «przepis» (np. zapis konstytucji, zapis w ustawie) jest rażąco błędna, choć rozplenila się szybko, jak każdy chwast językowy. W języku prawniczym zapis oznacza wyłącznie instytucję prawa spadkowego (w kodeksie cywilnym) albo zapis na sąd polubowny (w kodeksie postępowania cywilnego), a nie prosty rezultat czynności zapisywania”. Dziękuję! Dalej jest nieodzowny w tym opracowaniu rozdział *Ochrona prawna grobów, zakazy i nakazy*, a zaraz za nim bardzo przemawiające do wyobraźni *Kłątwy*

i zaklęcia, prośby, groźby i kary także związane z problematyką bezczeszczenia grobów. Dwa ostatnie rozdziały to *Trudne życie i pośmiertna sława Ancarenusa Nothusa* i *Zatrzymaj się przechodniu... rzymskie rozmowy ze zmarłymi*. Drugi z nich odwołuje się do dużej liczby epitafiów, w których zmarły zwraca się do przypadkowych nawet przechodniów, nawiązując z nimi dialog i wymykając się w ten sposób na chwilę z przestrzeni anonimowości. Sporządzanie takich inskrypcji to piękny i rozpowszechniony w Rzymie i w prowincjach obyczaj.

Jak na zakończenie pisze autor (s. 266): „formuła rozmowy zmarłego z przechodniem pozwala [...] stwierdzić paradoksalnie, że cmentarze i nagrobki rzymskie były pełne życia. Co wynika z całej ich filozofii? W sumie niewiele, los ludzki jest bowiem zawsze i wszędzie jednaki: [...] przechodniu, przechodniu, byłem tym, kim jesteś, a ty będziesz tym, kim ja jestem teraz”.

Temat opracowania jest pozornie ponury, ale opowiedziany pięknie i w aurze umiłowania życia. Nacechowana optymizmem jest nawet historia bohatera przedostatniego rozdziału, Ancarenusa Nothusa, ubogiego najprawdopodobniej obywatela rzymskiego, słowami nagrobnej inskrypcji cieszącego się, że oto wreszcie po śmierci nie musi martwić się czynszem i podagrą.